

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

SSN Marcin Łochowski

w sprawie z protestu E. W.

przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego,
przy udziale Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w W., Zastępcy
Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Prokuratora Generalnego
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 10 lipca 2019 r.,

postanawia:

**wyrazić opinię, że protest wyborczy w części dotyczącej
zarzutów opisanych w punktach: 2, 3, 5, 7 i 8 jest zasadny, lecz
naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego nie miało wpływu na
wynik wyborów w okręgu wyborczym, natomiast w pozostałym
zakresie zarzuty są bezzasadne.**

UZASADNIENIE

W dniu 7 czerwca 2019 r. wpłynęło do Sądu Najwyższego pismo Pani E. W.,
która na podstawie art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy
(jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 684 - dalej k.w.), wniosła do Sądu
Najwyższego protest przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego
zarządzonych postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia
25 lutego 2019 r. na dzień 26 maja 2019 r. (Dz.U. z 2019 r., poz. 365).

W proteście tym Pani E. W. sformułowała szereg zarzutów, w tym dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom wymienionego w Rozdziale XXXI Kodeksu Karnego, dotyczącego przebiegu głosowania, a także naruszenia prawa wyborczego określonego w Kodeksie Wyborczym oraz w wytycznych dla OKW zawartych w Uchwale PKW Nr 70/2019, a dotyczących przebiegu głosowania oraz ustalania wyników głosowania w zakresie Obwodowej Komisji Wyborczej Nr (...) w W.

Wnosząca protest zarzuca:

1) brak warunków w komisji obwodowej do „swobodnego wykonania aktu tajnego głosowania” poprzez niezapewnienie w lokalu wyborczym kabin umożliwiających wyborcy swobodne i tajne obejrzenie i wypełnienie karty do głosowania. Zamiast kabin osłoniętych ze wszystkich stron kotarami w lokalu wyborczym stały umieszczone szeregowo stoliki, a na stolikach stały przesłony kartonowe w kształcie litery U”;

2) nieprzeliczenie wszystkich kart do głosowania zaraz po ich wyjęciu z urny, a rozpoczęcie natychmiastowej ich segregacji;

3) podzielenie komisji obwodowej na grupki przy segregacji i liczeniu głosów z kart do głosowania wyjętych z urny;

4) znalezienie w już posegregowanych głosach jednego komitetu wyborczego karty z głosem innego komitetu wyborczego;

5) nieporównanie wydruku projektu protokołu sporządzonego w systemie informatycznym z protokołem sporządzonym ręcznie;

6) pracę osoby odpowiedzialnej za obsługę informatyczną poza lokalem wyborczym w osobnym pomieszczeniu poza kontrolą i możliwością obserwacji jego pracy przez wszystkich członków komisji obwodowej;

7) próby ingerencji członków komisji obwodowej w treść uwag do protokołu głosowania, które zamierzała wpisać zastępca przewodniczącego komisji obwodowej, wywieranie na nią presji „i straszenie konsekwencjami oraz złoczyńcami”.

8) odmowę wydania przez przewodniczącego komisji obwodowej papierowej kopii protokołu głosowania zastępcy przewodniczącego komisji obwodowej.

Następnie wnosząca protest złożyła wniosek o przeprowadzenie szeregu dowodów mających potwierdzić sformułowane zarzuty, które w znacznym stopniu mogły zniekształcić wynik wyborów do Parlamentu Europejskiego w OKW Nr (...) w W., a także o rozstrzygnięcie o ważności wyborów oraz orzeczenie o przeprowadzeniu ponownych wyborów na stanowiska posłów do Parlamentu Europejskiego w OKW Nr (...) w W. wraz ze wskazaniem czynności, od której należy ponowić postępowanie wyborcze. Ponadto, jak twierdzi wnosząca protest, z uwagi na zarzut Nr (...), „który jest bardzo istotną przesłanką dla ponownej segregacji i ponownego policzenia głosów w OKW Nr (...) w W.”, wnosi o zarządzenie ponownego przeprowadzenia tego procesu przez Sąd Najwyższy.

W odpowiedzi na protest pismem z dnia 17 czerwca 2019 r. Państwowa Komisja Wyborcza (dalej PKW) zauważyła, że właściwe przygotowanie lokali wyborczych, w tym przygotowanie odpowiedniej liczby łatwo dostępnych miejsc zapewniających tajność głosowania, należy do zadań wójta, burmistrza lub prezydenta miasta (art. 156 § 1 i art. 186 § 1 k.w.). Zaznacza jednak przy tym, że z przepisów Kodeksu wyborczego nie wynika obowiązek zapewnienia w lokalach wyborczych „kabin z kotarami”, jak twierdzi wnosząca protest. Ponadto, zgodnie z art. 42 § 1 k.w. przed rozpoczęciem głosowania obwodowa komisja wyborcza powinna sprawdzić, czy w lokalu wyborczym znajduje się odpowiednia liczba łatwo dostępnych miejsc zapewniających tajność głosowania, a o ewentualnych stwierdzonych brakach lub nieprawidłowościach powinna zawiadomić wójta (odpowiednio burmistrza lub prezydenta miasta) i urzędnika wyborczego, a następnie sprawdzić, czy zostały one usunięte. PKW podkreśla przy tym, że nie otrzymała żadnych skarg na niezapewnienie tajności głosowania w wymienionym lokalu wyborczym.

Państwowa Komisja Wyborcza, odnosząc się do zarzutu nr 2 i 3, tj. nieprzeliczenia wszystkich kart do głosowania po wyjęciu ich z urny wyborczej, a także podzielenia komisji obwodowej na grupki przy segregacji i liczeniu głosów zaznacza, że zgodnie z art. 71 § 1 k.w., po otwarciu urny wyborczej komisja liczy wyjęte z urny karty do głosowania, ustala liczbę kart ważnych i liczbę kart nieważnych oraz odpowiednio, do przeprowadzonych wyborów, liczbę głosów ważnych oddanych na poszczególnych kandydatów albo na poszczególne listy

kandydatów i każdego kandydata z tych list, a także liczbę głosów nieważnych. Nie ulega natomiast wątpliwości, że czynności związane z ustaleniem wyników głosowania w obwodzie i sporządzeniem protokołu głosowania komisja wykonuje wspólnie i nie jest dopuszczalne tworzenie z członków komisji grup roboczych, które wykonywałyby oddzielnie czynności po zakończeniu głosowania. Uchybienie tym regulacjom stanowi naruszenie procedury wyborczej.

W zakresie zarzutu Nr (...) określonego w proteście PKW stwierdza, że nie ma wiedzy dotyczącej znalezienia w posegregowanych już głosach dotyczących jednego komitetu wyborczego, głosu oddanego na inny komitet wyborczy. Wyjaśnień w tym zakresie udzielić może komisja obwodowa, której wnosząca protest była zastępcą przewodniczącego. Tym bardziej, że tego rodzaju sytuacja mogła wynikać z omyłki podczas segregacji głosów a wnosząca protest nie przedstawiła dowodu, ani nawet nie uprawdopodobniła, że jakkolwiek oddany głos został w konsekwencji niewłaściwie przypisany oraz, że wyniki głosowania w tym obwodzie zostały nieprawidłowo ustalone. Dlatego też zdaniem PKW zarzut ten nie spełnia warunków formalnych do wniesienia protestu wyborczego.

Państwowa Komisja Wyborcza odnosząc się do zarzutu dotyczącego nieporównania danych z wydrukowanego projektu protokołu z ustalonymi wynikami głosowania, wyjaśnia, że komisja zobowiązana była sprawdzić zgodność danych z wydrukowanego projektu protokołu z ustalonymi wynikami głosowania. Sprawdzenia dokonać należało poprzez odczytanie na głos danych z wydrukowanego projektu protokołu i porównanie ich z danymi z ręcznie sporządzonego projektu protokołu przekazanego osobie odpowiedzialnej za obsługę informatyczną komisji. Ewentualne niewykonanie tej czynności przez komisję obwodową stanowiło naruszenie procedury wyborczej. PKW wyjaśniła jednocześnie, że na każdym etapie prac w aplikacji komputerowej, oprócz osoby odpowiedzialnej za obsługę informatyczną komisji, powinni brać udział wszyscy członkowie komisji obecni w lokalu wyborczym, w tym przewodniczący komisji lub jego zastępca; przy tych czynnościach mogli być też obecni mężowie zaufania i obserwatorzy społeczni oraz obserwatorzy międzynarodowi. Uchybienie temu obowiązkowi stanowi zatem naruszenie procedury wyborczej. PKW zauważa jednak, że ze względu na zróżnicowaną specyfikę lokali wyborczych, tj.

pomieszczeń, które na co dzień wykorzystywane są do innych celów, nie jest zabronione, aby osoba odpowiedzialna za obsługę informatyczną komisji wykonywała swoje obowiązki w innym pomieszczeniu, np. na zapleczu lokalu wyborczego, o ile: 1) nikt poza członkami komisji nie ma dostępu do tego pomieszczenia, 2) stanowi ono część przynależną do lokalu wyborczego; 3) w jego pracy brali udział wszyscy członkowie komisji obecni w lokalu wyborczym, w tym przewodniczący komisji lub jego zastępca; 4) przy tych czynnościach mogli być też obecni mężowie zaufania i obserwatorzy społeczni oraz obserwatorzy międzynarodowi. PKW wyraziła jednak ocenę, że jeżeli osoba odpowiedzialna za obsługę informatyczną wykonywała swoje obowiązki bez obecności członków komisji, to stanowiło to naruszenie procedury wyborczej.

Państwowa Komisja Wyborcza stwierdziła także, że niedopuszczalne jest ingerowanie członków komisji w treść zgłaszanych przez innego członka komisji uwag do protokołu głosowania w obwodzie. Ponadto, jak wynika z art. 77 § 1 k.w., kopię protokołu głosowania otrzymuje każdy członek komisji i mąż zaufania. W związku z tym niewydanie jej wszystkim członkom komisji, o ile nie było przeszkód technicznych w jej sporządzeniu, stanowiło naruszenie powyższego przepisu. PKW zauważa przy tym, że wnosząca protest nie kwestionuje, że wyniki głosowania zostały prawidłowo ustalone przez komisję obwodową. Należy przy tym zauważyć, że większość sformułowanych zarzutów stanowi ewentualne naruszenie wytycznych PKW, nie zaś przepisów Kodeksu wyborczego. Państwowa Komisja Wyborcza wyraża także opinię, że w pozostałym zakresie protest nie spełnia wymogów formalnych i powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu.

W odpowiedzi na protest pismem z dnia 17 czerwca 2019 r. Okręgowa Komisja Wyborcza w W. I (dalej OKW) stwierdziła, że żaden z zarzutów protestu nie wskazuje na okoliczności, które mogłyby wpłynąć na wynik wyborów. Przede wszystkim OKW wskazuje, że wyposażenie lokalu w stoliki z osłonami spełniało wymogi określone w punkcie 20.3 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych stanowiących załącznik do uchwały PKW nr 70/2019 z 26 kwietnia 2019 r. i jeśli stoliki, czy osłony postawione zostały w nieprawidłowy sposób, to z protestu nie wynika, aby miało to jakikolwiek wpływ na decyzje wyborców co do kandydata, któremu udzielają poparcia. OKW zauważyła także, że z protestu nie wynika, co

składająca protest jako zastępca przewodniczącego uczyniła, aby tak ustawić osłony, by zapewniały tajność głosowania.

Nieprzeliczenie wszystkich kart wyjętych z urny przed posortowaniem ich wg list, którym udzielono poparcia, także zdaniem OKW nie miało wpływu na wynik głosowania ustalony przez komisję. Podobnie praca w podgrupach, która choć sprzeczna z pkt 69 ww. wytycznych, to w sytuacji gdy Komisja liczyła głosy w jednym pomieszczeniu, a rozliczenie kart się zgadzało, nie wpływało na ustalenia dotyczące wyników głosowania. Natomiast podnoszona w proteście okoliczność, że znaleziono w już posegregowanych przez podgrupy głosach jednego z komitetów, głosy oddane na inny komitet świadczy, zdaniem OKW, o prawidłowym wykonywaniu obowiązków przez członków Komisji. Po wstępnym podzieleniu kart wg list następowało bowiem liczenie głosów oddanych na poszczególnych kandydatów i w trakcie tego liczenia korygowano ewentualne błędy.

Wnosząca protest, zdaniem OKW, nie wskazała, aby miało dojść do rozbieżności pomiędzy protokołem sporządzonym ręcznie, a wprowadzonym do systemu WOW, wydrukowanym i podpisanym przez członków Komisji. Nieuzasadnione jest zatem oczekiwanie wnoszącej protest, aby informatyk wprowadzający dane do systemu informatycznego WOW pracował w tym samym miejscu, w którym pracuje komisja. Czynności te mogą być wykonywane tam, gdzie znajduje się komputer z dostępem do Internetu. W wielu przypadkach następowało to w innych pomieszczeniach budynku, w którym znajdował się lokal wyborczy. Wnosząca protest, zdaniem OKW, miała możliwość zgłoszenia swoich uwag, o czym świadczy zapis w punkcie IV.20 (przeznaczonym na uwagi mężów zaufania) protokołu wyników głosowania. Jak wynika z załącznika do protestu wnosząca protest, jako członek Komisji, miała także możliwość wykonania fotokopii podpisanego protokołu. W związku z tym zarzut, że nie otrzymała papierowej wersji protokołu jest nieuzasadniony. Fakt ten też, zdaniem OKW nie wpływa na wynik wyborów.

W odpowiedzi na protest pismem z dnia 19 czerwca 2019 r. swoje stanowisko przedstawił także Prokurator Generalny, który wniósł aby zarzut protestu związany z naruszeniem przepisów Kodeksu wyborczego o tajności głosowania uznać za niezasadny, natomiast zarzuty protestu związane z

naruszeniem przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących ustalenia wyników głosowania uznać za zasadne, lecz z zastrzeżeniem, że ich naruszenie nie miało wpływu na wynik wyborów. Podobnie zarzut protestu związany z pracą operatora informatycznej obsługi obwodowej komisji wyborczej zdaniem Prokuratora Generalnego należy uznać za niezasadny, natomiast w pozostałym zakresie pozostawić protest bez dalszego biegu.

W uzasadnieniu stanowiska Prokurator Generalny odniósł się do poszczególnych zarzutów protestu. Wskazał, że art. 328 k.w. wprowadza w wyborach do Parlamentu Europejskiego głosowanie tajne, jednak przepisy Kodeksu wyborczego nie precyzują dokładnie w jaki sposób ma ono być zapewnione, w szczególności ze wskazanych przepisów nie wynika obowiązek zapewnienia w lokalu wyborczym osłoniętych kotarą kabin do głosowania, a zatem ten zarzut protestu według Prokuratora Generalnego jest niezasadny.

Rozpatrując dalej wspólnie zarzuty wnoszącej protest związane z ustaleniem wyniku wyborów, a to wynikające z nieprzeliczenia kart do głosowania zaraz po ich wyjęciu z urny, podzielenia komisji na grupki, nieporównania protokołów, Prokurator Generalny uznał je za zasadne, gdyż stanowiły naruszenie przepisów kodeksu wyborczego. Jednak naruszenia te, zdaniem Prokuratora Generalnego, nie miały wpływu na wynik wyborów. Z treści stanowiska skarżącej zawartego w proteście nie da się też wyprowadzić wniosku, aby oddane głosy zostały wadliwie policzone. Ponadto, gdyby przyjąć, że wyniki wyborów w tym obwodzie wyborczym mogą być niemiarodajne (zawierać błąd obliczeniowy), to zważywszy na skalę ilości głosów oddanych w Okręgu Wyborczym Nr (...) uznać należy, za niemające wpływu na wynik wyborów.

Prokurator Generalny podniósł także, że operatorzy informatycznej obsługi obwodowych komisji wyborczych nie są członkami obwodowych komisji wyborczych, a jedynie pracownikami obsługi. Nie znajdują zatem do nich zastosowania reguły prawne dotyczące wspólnej pracy członków obwodowych komisji wyborczych zawarte w Kodeksie wyborczym. Z kolei zdaniem Prokuratora Generalnego odmowa wydania E. W. kopii protokołu oraz występowanie w czasie prac Komisji personalnego konfliktu nie mogą stanowić podstaw protestu

wyborczego, dlatego w tym zakresie postuluje pozostawić protest bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów do Parlamentu Europejskiego oraz warunki ważności tych wyborów zostały określone w ustawie z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy. Zasady te zostały zawarte w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 k.w. oraz w odniesieniu do wyborów do Parlamentu Europejskiego w przepisach szczególnych art. 241-243 k.w., do których art. 336 k.w. odsyła w kwestii protestów wyborczych i postępowania w sprawie stwierdzenia ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego.

W świetle regulacji ujętej w art. 82 § 2-5 k.w. prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcy, którego nazwisko jest umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania oraz przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu. Istota protestu wyborczego została zaś określona w art. 82 § 1 k.w. jako zarzut przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem przywołanego art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w art. 82 § 1 ust. 1 i 2 k.w. katalog przesłanek, na jakich można oprzeć protest. Należą do nich: dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów (ust. 1) oraz naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (ust. 2).

Przedmiotem protestu wyborczego jest zatem wykazanie, że opisane przez wnoszącego protest naruszenia przestępcze lub delikty wyborcze miały wpływ na wynik wyborów lub wybór określonej osoby. Wskazane naruszenia muszą zatem być na tyle poważne aby wpłynąć negatywnie na wyniki wyborów. Negatywny wpływ oznacza natomiast, że uzyskane wyniki nie odzwierciedlają - na skutek występujących nieprawidłowości - z wolą wyborców wyrażoną podczas głosowania.

Sąd Najwyższy wydający opinię w zakresie złożonych protestów ocenia przede wszystkim, czy przedstawione zarzuty wpłynęły na wybory w takim stopniu, że ich wynik może być podważony.

Zgodnie z art. 241 § 3 k.w. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których je opiera. Taki wymóg Wskazanie dowodów stanowi więc element konstrukcyjny protestu. Z założenia bowiem chodzi o realizację prawa do protestu w sposób rzeczowy (uzasadniony) i odpowiedzialny. Przeprowadzenie wyborów zgodnie z procedurą wyborczą oznacza, że ustalony (ogłoszony) wynik głosowania jest zgodny z oddanymi głosami. Dopuszczalność podważania tej zasady nie może być więc gołosłowna, lecz każdorazowo warunkuje ją przedstawienie lub wskazanie dowodów, jednak nie jakichkolwiek, ale takich, które uzasadniają zarzut protestu mieszczący się w granicach bezprawności. Pomędzy uzasadnionymi zarzutami protestu, a ich wpływem na wynik wyborów musi jednak istnieć związek, przy czym jego ocena przez Sąd Najwyższy uzależniona jest od ciężaru zarzutów oraz ich rozmiaru.

W rozpoznawanej sprawie skarżąca podniosła szereg okoliczności stanowiących, w jej opinii, naruszenia przebiegu wyborów do Parlamentu Europejskiego. Należy jednak podkreślić, że chociaż skarżąca wnioskuje o uznanie zasadności wszystkich ośmiu zarzutów, których skutki w znacznym stopniu mogły zniekształcić wynik wyborów do Parlamentu Europejskiego w OKW Nr (...) w W., to przynajmniej w części postawionych zarzutów nie uprawdopodobniła, że wpłynęły one na wynik wyborów. Sytuacja taka dotyczy między innymi braku warunków w komisji obwodowej do „swobodnego wykonania aktu tajnego głosowania”, gdyż „nie było kabin osłoniętych ze wszystkich stron kotarami, a tylko stoliki z przesłonami”. Z tego stanowiska wynika, że standard „tajności” aktu wyborczego może być, w opinii skarżącej, zapewniony wyłącznie przez ustawienie kabin osłoniętych ze wszystkich stron kotarami. Z takim stanowiskiem trudno się zgodzić. Z treści art. 52 § 5a k.w. wynika obowiązek przygotowania w lokalu wyborczym odpowiedniej liczby łatwo dostępnych miejsc umożliwiających każdemu wyborcy nieskrępowane zapoznanie się z kartą do głosowania oraz jej wypełnienie w sposób niewidoczny dla innych osób. Należy jednak podkreślić, że ze względu na zróżnicowaną specyfikę lokali wyborczych, a także różną liczbę wyborców w danym obwodzie głosowania,

ustawodawca nie przesądził w jaki dokładnie sposób te miejsca miałyby wyglądać, a tym samym nie wskazał, że muszą to być „kabiny z kotarami”. Podobne stanowisko zajmuje PKW.

Zgodnie z wytycznymi PKW dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w obwodach głosowania utworzonych w kraju w wyborach do Parlamentu Europejskiego zarządzonych na dzień 26 maja 2019 r., stanowiących załącznik do uchwały nr 70/2019 PKW z dnia 26 kwietnia 2019 r. (Monitor Polski 2019, poz. 433) w lokalu wyborczym powinny znajdować się pomieszczenia lub osłony zapewniające tajność głosowania, tj. łatwo dostępne miejsca umożliwiające każdemu wyborcy nieskrępowane zapoznanie się z kartą do głosowania oraz jej wypełnienie w sposób niewidoczny dla innych oraz w takiej liczbie, aby zapewnić sprawny jego przebieg. Problem ten był również przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z dnia 17 czerwca 2014 r. (III SW 33/14, zob. także: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2000 r., III SW 88/00) wskazał m.in., że „Prawodawca nie określił sposobu zapewnienia tajności głosowania, w szczególności nie nałożył obowiązku przygotowania w lokalu wyborczym osłoniętych kabin do głosowania, z czego wynika, że ważne jest aby miejsca przeznaczone do głosowania, spełniały określoną funkcję, tzn. zapewniały tajność głosowania”.

Z przytoczonych stanowisk jasno wynika, że ustawodawca, ani organy wyborcze nie wyznaczyły tak wysokiego, jak postuluje wnosząca protest, standardu lokalowego dla zapewnienia głosowania tajnego, ani nie wskazały konkretnej liczby tego rodzaju miejsc, ani nie określiły jak dokładnie miałyby one wyglądać. Jednocześnie Sąd Najwyższy zaznacza, że wobec braku powszechnego sprzeciwu wyborców głosujących w przedmiotowym lokalu wyborczym (brak innych protestów), co do naruszenia zasad „tajności” wyborów można przyjąć, że istniejące wyposażenie w pełni zaspokajało poczucie bezpieczeństwa głosujących w tym względzie. Skierowany przeciwko ważności wyborów zarzut E. W. związany z niezapewnieniem odpowiedniej tajności głosowania jest zatem niezasadny i opiera się na subiektywnej ocenie skarżącej. Ponadto w żaden sposób nie został

uprawdopodobniony fakt, że sposób zapewnienia tajność głosowania wpłynął w jakikolwiek sposób na wynik wyborów.

Nieco inny wymiar mają wskazane w proteście zarzuty obejmujące okoliczności opisane w punkcie nr 2, 3 i 4, które dotyczą sposobu ustalania wyniku wyborczego w przedmiotowej Komisji. Wnosząca protest wskazuje w nich na naruszenia związane z nieprzeliczeniem wszystkich kart do głosowania zaraz po ich wyjęciu z urny i rozpoczęciu natychmiastowej ich segregacji, a także podzielenia członków Obwodowej Komisji Wyborczej na grupki przy segregacji i liczeniu głosów oraz znalezienia w już posegregowanych głosach jednego komitetu wyborczego karty z głosem innego komitetu wyborczego, co zdaniem wnoszącej protest było konsekwencją powyższych zaniedbań stanowiących bezpośrednie naruszenie art. 71 § 1 i 1a k.w.

Brak przeliczenia w pierwszej kolejności ilości kart do głosowania wraz ze wskazaniem głosów ważnych i nieważnych, a także tworzenie z członków komisji grup roboczych, które wykonywałyby oddzielnie czynności po zakończeniu głosowania jest bezpośrednim uchybieniem Kodeksu wyborczego w szczególności art. 71 § 1 i 1a k.w. Natomiast zarzutu ujęty w punkcie Nr (...), a dotyczący znalezienia w już posegregowanych głosach jednego komitetu wyborczego karty z głosem oddanym na inny komitet wyborczy należy uznać za bezzasadny. Opisana sytuacja mogła bowiem wynikać jedynie z pojedynczej pomyłki, a z treści stanowiska samej skarżącej nie wynika, aby głosy oddane w przedmiotowej Komisji zostały wadliwie policzone. Wnosząca protest nie kwestionuje więc prawidłowości liczenia głosów. Ponadto nie przedstawiła dowodu, ani nawet nie uprawdopodobniła, że jakikolwiek głos oddany w lokalu komisji obwodowej został w konsekwencji niewłaściwie zakwalifikowany oraz, że wyniki głosowania w tym obwodzie zostały nieprawidłowo ustalone.

Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że wskazane okoliczności faktyczne pozwalają przyjąć, że zarzuty protestu wyborczego ujęte w nr 2 i 3 były uzasadnione, lecz mimo to pozostają bez wpływu na ogólny wynik wyborów. Jak wykazano wcześniej Sąd Najwyższy nie tylko bada zasadność zarzutów protestu, ale także ich skalę mającą wpływ na wynik wyborów. Nawet jeśli przyjąć, że wyniki wyborów w tym obwodzie wyborczym mogą być niemiarodajne, tj. zawierać

pomyłki, to zważywszy na skalę ilości głosów oddanych w Okręgu Wyborczym Nr (...) uznać należy, za niemające wpływu na wynik wyborów, albowiem w Okręgu Wyborczym Nr (...) oddano 1.385.306 ważnych głosów. Natomiast w Dzielnicy (...) w W. w 48 obwodowych komisjach wyborczych było 86.348 uprawnionych do głosowania, a obwód nr 29 był tylko jednym z nich.

Podobne rozstrzygnięcie należy przyjąć odnośnie zarzutu dotyczącego nieporównania wydruku projektu protokołu sporządzonego w systemie informatycznym z protokołem sporządzonym ręcznie (zarzut opisany w punkcie nr 5). Stosownie do pkt 88 ppkt 5 wytycznych określonych Uchwałą PKW Nr 70 z dnia 26 kwietnia 2019 r. Obwodowa Komisja Wyborcza była zobowiązana sprawdzić zgodność danych z wydrukowanego projektu protokołu z ustalonymi wynikami głosowania. Sprawdzenia dokonać należało poprzez odczytanie na głos danych z wydrukowanego projektu protokołu i porównanie ich z danymi z ręcznie sporządzonego projektu protokołu przekazanego osobie odpowiedzialnej za obsługę informatyczną komisji. Niewykonanie tej czynności przez Komisję obwodową stanowi naruszenie procedury wyborczej określonej w powołanych wyżej wytycznych PKW z zastrzeżeniem, że naruszenie to, choć zasadne, nie miało jednak wpływu na wynik wyborów.

Odrębnie należy ocenić zarzut protestu ujęty w punkcie nr 6, a dotyczący pracy osoby odpowiedzialnej za obsługę informatyczną poza lokalem wyborczym w osobnym pomieszczeniu poza kontrolą i możliwością obserwacji jego pracy przez wszystkich członków komisji obwodowej. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że zgodnie z art. 162 § 1 ust. 1 i 2 k.w. warunki i sposób pomocniczego wykorzystania techniki elektronicznej przy ustalaniu wyników wyborów i sporządzaniu protokołów określa PKW. Wykonaniem tego obowiązku jest uchwała PKW Nr 40/2019 z dnia 8 kwietnia 2019 r. w sprawie warunków oraz sposobu pomocniczego wykorzystania techniki elektronicznej w wyborach do Parlamentu Europejskiego zarządzonych na dzień 26 maja 2019 r. (Monitor Polski 2019, poz. 393). W świetle tej uchwały, ze względu na zróżnicowaną specyfikę lokali wyborczych, które na co dzień wykorzystywane są do innych celów, nie jest zabronione, aby np. osoba odpowiedzialna za obsługę informatyczną Obwodowej Komisji Wyborczej wykonywała swoje obowiązki w innym pomieszczeniu, np. na

zaleczone lokalowi wyborczemu, jeśli spełnione zostaną następujące warunki: nikt poza członkami komisji nie ma dostępu do tego pomieszczenia, stanowi ono część przynależną do lokalowi wyborczemu, w jego pracy brali udział wszyscy członkowie komisji obecni w lokalowi wyborczym, w tym przewodniczący komisji lub jego zastępca. Należy bowiem zauważyć, że fakt, iż w lokalowi wyborczym znajduje się wyodrębnione pomieszczenie, nie oznacza, że nie jest to pomieszczenie należące do lokalowi wyborczemu. Wobec wyjaśnień złożonych przez OKW z których wynika, że sporne pomieszczenie było przynależne do lokalowi wyborczemu i zarazem niedostatecznego przedstawienia przez wnoszącą protest szczegółów zaistniałej sytuacji, Sąd Najwyższy uznaje omawiany zarzut za bezzasadny, tym bardziej, że skarżąca nie uprawdopodobniła, że mogło to mieć wpływ na wynik wyborów.

W zakresie pozostałych dwóch zarzutów protestu tj. wywierania presji przez członków Komisji w treść uwag do protokołu głosowania, które zamierzała wpisać zastępca przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej (zarzut opisany w pkt 7) oraz odmowy wydania przez przewodniczącego Komisji papierowej kopii protokołu głosowania zastępcy przewodniczącego komisji obwodowej (zarzut opisany w pkt 8), Sąd Najwyższy uznaje ich zasadność, lecz stwierdza jednocześnie, że nie miały one wpływu na wynik wyborów. Jakiegokolwiek bowiem ingerowanie członków Komisji w treść zgłaszanych przez innego członka komisji uwag do protokołu głosowania jest niedopuszczalne. Ponadto z treści art. 77 § 1 k.w. jasno wynika, że kopię protokołu głosowania ma otrzymać każdy członek komisji oraz, jeśli jest także mężem zaufania. Nie wydanie zatem kopii protokołu głosowania w obwodzie członkowi Komisji, o ile nie było ku temu uzasadnionych przeszkód np. technicznych, stanowi naruszenie wskazanego przepisu, a tym samym delikt wyborczy. Przy czym należy ponownie podkreślić, że wnosząca protest nie uprawdopodobniła, iż przytoczone zarzuty mogły mieć wpływ na wynik wyborów, a uzupełnienie protestu wyborczego w tym względzie jest niemożliwe.

Na koniec Sąd Najwyższy podkreśla, że zarówno w doktrynie prawa, jak i w judykaturze, przyjmuje się, iż nie ma możliwości uzupełnienia, modyfikacji lub zmienienia treści żądania i podstaw, na których opiera się protest wyborczy. Nie ma także możliwości uzupełnienia wniosków dowodowych, których wcześniej skarżąca nie wskazywała. Z Kodeksu wyborczego jednoznacznie bowiem wynika,

że wnoszący protest oprócz zarzutów powinien także przedstawić lub wskazać dowody, na których je opiera.

Ze względu na powyższe, stosownie do treści art. 242 § 2 w zw. z art. 336 k.w., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.